

„SKR, czyli smutny koniec rolnictwa”

data aktualizacji: 2023.10.04 autor: Redakcja



(fot. Pixabay)

Trzy na cztery gospodarstwa w gminie Mszczonów to te o areale nie większym niż 5 hektarów. Jedynie co trzeci rolnik złożył w tym roku wniosek o dopłaty bezpośrednie. - Za kilka lat rolników, którzy utrzymują bydło mleczne na naszym terenie w ogóle nie będzie - przekonuje Wioletta Zylbert, właścicielka jednego z nielicznych w okolicy gospodarstw mlecznych.

W gminie Mszczonów funkcjonuje 2 289 indywidualnych gospodarstw rolnych o łącznej powierzchni 10,5 tys. hektarów. Przeważają gospodarstwa o powierzchni do 5 hektarów. Jest ich 1 821, co stanowi 76 proc. wszystkich gospodarstw. Tylko jedno ma powierzchnię większą niż 100 hektarów. Trzy kolejne mieszczą się w przedziale między 50 a 100 hektarów. Do zestawienia trzeba jeszcze dodać 623 gospodarstwa o powierzchni od 5 do 15 hektarów i 58 o areale od 15 do 50 hektarów.

W tym roku wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich złożyło 773 rolników z gminy Mszczonów - wylicza Urszula Lis, p.o. kierownika powiatowego biura ARiMR w Żyrardowie.

To o prawie 10 procent mniej niż w 2022 roku. Z danych Agencji wynika, że użytki rolne zajmują powierzchnię 6 134,75 ha, a to o 13 ha mniej niż jeszcze dwa lata temu.

Przez niskie ceny skupu, niepewność zbytu i rosnące koszty produkcji zanikają małe i średnie gospodarstwa, które miały stanowić podstawę ustroju rolnego w kraju – przyznaje Adam Deko, z Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Osuchowie.

W gminie Mszczonów przeważają sady, które zajmują łącznie 2 349 ha (o 3 proc. mniej niż w 2022 roku). Na jednej czwartej tego areału uprawiane są jabłonie (658 ha). Zboża zajmują 1 615 ha powierzchni upraw (o 1 proc. mniej niż w 2022 roku), z czego największą powierzchnię zajmował owies – 403 ha. Na trzecim miejscu są warzywa – 71 ha. To jedyna kategoria, która zanotowała wzrost (o 22 proc.) w porównaniu do ubiegłego roku. Największą powierzchnię zajmowała rzodkiew, która jest uprawiana na 40 ha. Użytki zielone to 740 ha powierzchni upraw, a grunty ugorowane zajmują 442 ha (o 5,5 proc. więcej niż w 2022 roku).

Do powierzchni indywidualnych gospodarstw rolnych wlicza się również powierzchnię lasów i gruntów leśnych. Łącznie obszar ten na terenie gminy zajmuje 1022,98 ha. Pozostałe grunty zajmują tereny pod zabudowaniami, podwórzami, placami, ogrodami ozdobnymi, rowami melioracyjnymi oraz tereny bagienne, pod zwirowniami, czy nieużytkami.

Z roku na rok spada nie tylko powierzchnia upraw, ale też ilość zwierząt utrzymywanych w gospodarstwach. W gminie Mszczonów w 165 gospodarstwach jest bydło. W sumie to 785 sztuk (o prawie 8 proc. mniej niż w ubiegłym roku). W zaledwie trzech gospodarstwach utrzymywanych jest łącznie 60 świń. Jedenastu rolników hoduje kozy (łącznie 55 sztuk), a dwóch – owce (razem 8 sztuk).

Gdy prawie 20 lat temu przejmowałam gospodarstwo od rodziców, prawie każdy rolnik miał krowę lub swinie. Obecnie w sporadycznej ilości gospodarstw są zwierzęta – mówi Wioletta Zylbert, właścicielka gospodarstwa mlecznego, sołtys Lutkówki. – W mojej wsi jedynie dwóch rolników sprzedaje mleko do mleczarni. W okolicy można ich policzyć na palcach obu rąk. Cena mleka drastycznie spadła, a koszty działalności wciąż rosną. Myślę, że za kilka lat rolników, którzy utrzymują bydło mleczne na naszym terenie nie będzie w ogóle.

O kondycji lokalnego rolnictwa podczas ostatniej sesji (20.09) dyskutowali mszczonowscy radni. Do debaty zaprosili nie tylko przedstawiciele jednostek, które na co dzień zajmują się rolnictwem (ARiMR, ZUS, Izba Rolnicza, ODR), ale też właściciele większych gospodarstw. Ponad godzinną dyskusję o problemach rolników podsumował **radny Dariusz Olesiński, także rolnik.**

W tym roku tony czerwonej porzeczki zostały na krzakach. Nie opłacało się jej zrywać. Nie pamiętam takiej sytuacji od ponad 30 lat – mówi radny. – Mam też kukurydzę, znam firmę która ją skupuje za niecałe 400 złotych za tonę. To cztery razy mniej niż dwa lata temu i trzy razy mniej niż rok temu. Można to podsumować takim rozwinięciem skrótu SKR, czyli smutny koniec rolnictwa.

Rolnicy przekonują: prowadzenie gospodarstw powoli staje się hobby, bo zajmują się tym ci, którzy mają jeszcze z czego do tej działalności dokładać.

– Gospodarstwa upadają, bo nie ma następców – mówi Mariusz Wieszczycki, sadownik. – Ci, którzy z tego młodego pokolenia próbują gospodarzyć, mają coraz mniej chęci. Rachunek ekonomiczny bierze górę. – Sama nawet nie chcę, by moje dzieci zostały na gospodarstwie,

bo to ciężka praca i obowiązek – dodaje Wioletta Zylbert.

Akcyza do zwrotu

W lutym do mszczonowskiego urzędu miejskiego wpłynęły 332 wnioski o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystanego do produkcji rolnej. Zrealizowane wypłaty wyniosły 266 232,74 zł.

W sierpniu wpłynęło 275 wniosków o zwrot podatku akcyzowego oraz 4 wnioski o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej zakupionego od dnia 1 sierpnia 2022 r. do dnia 31 lipca 2023 r. w odniesieniu do świń, owiec, kóz i koni. Wniosek o przyznanie gminie dotacji na wypłatę rolnikom zwrotu akcyzy opiewał na kwotę 277 204,08 zł.

Dla porównania w całym 2022 roku do urzędu wpłynęło 595 wniosków i wypłacono rolnikom 351 031,80 zł.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/42672-skr-czyli-smutny-koniec-rolnictwa>